Rok VI. Nr. 247 Sosnowiec, piątek 11 września 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 63.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Rada ministrów postanowiła podwyższyć podatek od dochodów i tantjem

CZY BĘDZIE ZWOŁANA NADZWYCZAJNA SESJA SEJMOWA?

WARSZAWA, 10 .9. (wł.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono między innemi projekt ustawy o podwyższeniu stawek podatku dochodowego.

W projekcie tym chodzi przedewszystkiem o to, że według tego projektu tantjemy doliczane będą do ogólnego zarobku i podatek obliczany będzie

od jednej sumy dochodów i tantjem.

Ponadto dotychczasowa ustawa nie przewidywała obliczania podatków od złożonych uposażeń, pobieranych z kilku przedsiębiorstw. Nowy projekt przewiduje kumulowanie kilku uposażeń dla obliczania podatku.

Dodatek wynosić ma 10 procentów przy najwyższych dochodach niefundowanych, t. zn., że dodatek ten nie będzie doliczany do uposażeń urzędniczych.

Poza tem na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów omówiono również kwestję spłat

zaległości w naturze.

W kołach politycznych w związku z uchwałą o nowelizacji ustawy o podatku dochodowym rozeszła się pogłoska, iż równocześnie zadecydowano już sprawę zwołania sesji sejmowej.

Wedle informacyj, aktualna ta sprawa będzie wprawdzie niejednokrotnie omawiana w łonie rządu, jednak nie na posiedzeniu rady ministrów i dotychczas

nie zapadła w tej sprawie żadna decyzja.

To też wszelkie pogłoski na temat sesji nadzwyczajnej, czy też wcześniejszego zwołania sesji budżetowej, należy uważać za dowolne.

KONFERENCJA PREMJERA z prezydentem Rzplitej.

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Dziś popołudniu prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji premjera Prystora. Konferencji tej przypisują w kołach zainteresowanych duże znaczenie.

ZMIANA NA STANOWISKU starosty sandomierskiego.

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Dotychczasowy kierownik starostwa w Makowie dr. Leon Polanowski mianowany został starostą sandomierskim, a p. o starosty St. Gliszczyński referendarzem w kieleckim urzędzie wojewódzkim.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE MORDU TRUSKAWIECKIEGO.

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Ministerjum sprawiedliwości, dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie zabójstwa posła Hołówki, wydelegowało do Drohobycza sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi— Skorzyńskiego.

PRZECIWKO „PAŁKOM" I DWÓJKOM.

Projekt zniesienia stopni w szkołach.

WARSZAWA, 10. 9. W ministerjum oświaty coraz większe uznanie zyskuje projekt wyrugowania t. zw. stopni ze szkół początkowych i średnich.

System ten jest już przestarzały, niepotrzebnie denerwuje młodzież i wprowadza rozdźwięk między pedagogiem a uczniem.

POŻAR NA LOTNISKU WARSZAWSKIEM.

WARSZAWA, 10. 9. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł na lotnisku wojskowem w Warszawie groźny pożar, który zniszczył część zabudowań. Spalił się również jeden samolot.

Jubileusz prasy codziennej w Zagłębiu

W roku bieżącym prasa codzienna w Zagłębiu święci 25-lecie swego istnienia, pierwszy bowiem dziennik ukazał się w Sosnowcu w czerwcu 1906 r. p. t. „Goniec Zagłębia", wydawany przez p. J. Piechulka.

W czerwcu r. b. minęło lat 30 pracy redaktorskiej Wiktora Monsiorskiego, a w d. 1 listopada red. W. Monsiorski obchodzić będzie 25-letni jubileusz swej pracy w Zagłębiu.

Dla upamiętnienia tych trzech rocznic wydamy w d. 1 listopada specjalny numer ilustrowany, poświęcony wspomnieniom z minionego ćwierćwiecza w służbie dziennikarskiej.

Byłoby nam niezmiernie przyjemnie, gdyby wszyscy ci, którzy pracowali w dziennikach, redagowanych przez red. Monsiorskiego, zechcieli wziąć udział w zapełnianiu szpalt numeru jubileuszowego „Expresu Zagłębia".

Posiedzenie ligi narodów.

GENEWA, 10. 9. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu ligi narodów dłuższe przemówienie wygłosił lord Cecil.

W przemówieniu swem lord Cecil poruszył obszernie sprawy ekonomiczne i finansowe. Mówca stwierdził, że Ameryka musi przyjść z pomocą państwom europejskim, w postaci dłuższego moratorjum. W końcu lord Cecil zaznaczył, że należałoby zaniechać wszelkich wystąpień, w postaci gróźb wojennych.

Następnie przemawiał delegat hiszpański, min. Leroux, który apelował do prasy, by ta ze swej strony dążyła do uspokojenia stosunków między narodami.

DRAMATYCZNA KĄPIEL W PARKU ŁÓDZKIM.

Bezrobotny warszawianin oszalał.

ŁÓDŹ, 10. 9. Wczoraj wieczorem liczni przechodnie byli świadkami niezwykłego wypadku, jaki miał miejsce w położonym w centrum miasta parku Sienkiewicza.

W pewnej chwiii do basenu, w którym znajduje się fontanna, podszedł jakiś mężczyzna i, zrzuciwszy z siebie błyskawicznie ubranie, wskoczył do wody. Dozorcy parkowi nie mogli sobie z nim dać rady, wobec czego wezwali straż ogniową, która osobnika wydobyła z wody i umieściła w szpitalu.

Jak się okazało, był nim Lipe Sztulman, pochodzący z Warszawy. Sztulman, z zawodu introligator, straciwszy posadę, udał się do Łodzi, tu jednak pracy nie znalazł. Popadł w silny rozstrój nerwowy, a następnie w obłąkanie.

MIĘDZY DWOMA KAMIENIAMI MŁYŃSKIEMI.

Złowrogie wróżby hitlerowców dla krajów bałtyckich.

KRÓLEWIEC, 10. 9. Hitlerowska „Preussische Zeitung" w dłuższym artykule, podaje obraz polityki zagranicznej Niemiec po ewentualnem dojściu Hitlera do władzy.

Stosunek Niemiec do państw bałtyckich pismo wyobraża sobie w następujący sposób:

„Po dojściu do porozumienia między Niemcami i Rosją państwa bałtyckie nie będą miały innego wyboru, jak ruszyć wraz z Polską do walki przeciwko Rosji i Niemcom, co oznaczałoby pewną ich zagładę, albo też połączyć się z Niemcami na terenie politycznym i gospodarczym.

Obecny stan terytorjalny nad Bałtykiem przestanie istnieć. Kraje bałtyckie stanowią bowiem tylko przeszkodę między Rosją i Niemcami. Żadna jednakowoż potęga na świecie nie może tu wejść w drogę; obydwa kamienie młyńskie zmielą to ziarno".

Kłopoty z psem-kleptomanem

Skarbiec z klejnotami pod łóżkiem

ŁÓDŹ, 10. 9. Zamieszkali przy ul. Nowej nr. 6 w Łodzi małżonkowie Jakubowscy mieli nieprzyjemne perypetje z powodu swego pieska.

Od pewnego czasu w domu Jakubowskich, jak również u ich znajomych ginęły rozmaite wartościowe przedmioty, jak zegarki, bransolety, pierścionki i t. d. Jakubowskich znanych z uczciwości

nikt o kradzież nie podejrzewał.

Wczoraj Jakubowscy udali się wraz z pieskiem w odwiedziny do swych znajomych Olczyków. Prócz nich i gospodarzy nie było nikogo w domu. Olczykowa zauważyła w pewnej chwili brak pierścionka z brylantem, wartości 400 zł., który leżał na stoliku. Olczykowie postawili sprawę jasno i wezwali policję, rewizja jednak

niczego nie wykryła.

Gdy Jakubowscy powrócili do domu, zwrócili uwagę na dziwne zachowanie się psa, który wszedłszy pod łóżko, począł gwałtownie drapać podłogę w kącie. Wypędzili więc psa, odsunęli łóżko i w kącie znaleźli mały skarbiec, w którym pies - kleptoman przechowywał klejnoty, wraz z zaginionym ostatnio u Olczyków pierścionkiem.

Niemiecki projekt paktu o nieagresji z Polską.

SAMI NIEMCY NIE WIERZĄ W REALIZACJĘ TAKIEGO PAKTU.

BERLIN, 10. 9. Omawiając program konferencji francusko - niemieckiej w Berlinie „12-Uhr - Blatt" donosi:

W sprawie głównego problemu, a więc porozumienia w kwestjach politycznych, w szczególności w kwestji wschodniej, rozważanych jest kilka projektów.

Projekt dłuższego politycznego zawieszenia broni wysuwa się nadal na plan pierwszy.

Obok niego wyłania się myśl zawarcia paktu o nieagresji, między Niemcami a Polską, będącego jedynie potwierdzeniem, w formie układu, znanych oświadczeń rządu niemieckiego, że dążyć będzie do rewizji swoich granic wschodnich tylko na drodze pokojowej.

Zdaniem dziennika należy jednak powątpiewać, czy rząd francuski uzna tego rodzaju pakt o nieagresji za wystarczającą gwarancję polityczną.

REKORD SKOKU ZE SPADOCHRONEM.

LONDYN, 10. 9. Donoszą z Nowego Jorku, że podczas konferencji lotniczej w Cleveland został pobity nowy rekord skoku ze spadochronem. Amerykanin White wyskoczył z wysokości 27.000 stóp, bijąc w ten sposób swój własny rekord, zdobyty przez niego w Los Angeles, wynoszący 24.800 stóp.

Kto wygrał na lotorji?

Zł. 20.000 na nr.: 141975.

Zł. 15.000 na nr.: 27974.

Zł. 10.000 na nr.: 155574.

Zł. 5.000 na n-ry: 58873 73567 170408 197430.

Zł. 3.000 na nr.: 19526.

Zł. 2.000 na n-ry: 36172 92268 95970 101046 148792.

Zł. 1.000 na n-ry: 11869 14631 33535 45293 60567 62258 64185 111853 116097 170060 175696 177710.

Zł. 500 na n-ry: 98889 14050 18329 25211 25476 25790 26787 27672 34975 41819 44708 44752 47235 47819 49881 50347 71634 75630 77279 79925 80026 86508 87172 88058 91818 92514 97434 99273 102734 104175 105239 106365 106820 106884 110517 113984 114342 116679 122765 122962 125008 125421 141166 142060 142618 147641 149840 151635 155140 158075 162549 165610 166253 166280 166659 167034 171221 1174016 176564 179135 181884 188777 193284 198026 201597 204585 204946 207711 208219 208969.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NARZĘDZIEM PROWOKACJI.

KATOWICE, 10. 9. Szowinistyczne elementy niemieckie nie omijają żadnej okazji, jeżeli chodzi o prowokowanie Polski. Niesłychany fakt wydarzył się wczoraj na pograniczu polsko - niemieckiem.

Oto wycieczka szkolna, złożona z około 50 uczniów, z nauczycielem Heinem ze Stolarzowic pod Bytomiem, podeszła wczoraj pod słupy graniczne przy urzędzie celnym w Górnikach, gdzie Heine miał dłuższy wykład o „płonącej granicy" Nauczyciel zaintonował „Deutschland, Deutschland über alles", którą to pieśń uczniowie odśpiewali trzykrotnie.

HOOVER CHCE SPRZEDAĆ EUROPIE MILJON BEL BAWEŁNY.

WASZYNGTON, 10. 9. Prezydent Hoover pracuje obecnie w ścisłem porozumieniu z Federal Reserve Board i urzędem farmerskim nad wielkim planem zbytu bawełny amerykańskiej.

Plan ten bierze w rachubę jako rynki zbytu, trzy kraje europejskie: Polskę, Francję i Niemcy i ma być dostosowany do warunków ekonomicznych tych krajów.

„New York Herald Tribune" donosi, że Hoover ma nadzieję ulokować w trzech państwach około miljona bel bawełny. Tranzakcja ta nosiłaby charakter zupełnie prywatny. Bawełna zostałaby sprzedana na kredyt 6 do 9-miesięczny, przyczem kredyty te musiałyby być zagwarantowane, aby mogły być zredyskontowane przez Federal Reserve Board.

SZTURM 150 BEZROBOTNYCH ANGIELSKICH DO SALI KONGRESU TRADE UNIONÓW.

LONDYN, 10. 9. Podczas obrad kongresu Trade - Unionów w Bristolu rozegrały słę burzliwe sceny. 150-ciu bezrobotnych przybyłych ze wszystkich stron Anglji usiłowało wtargnać do sali, w której odbywały się obrady kongresu.

Doszło do niezwykle burzliwych scen.

Bezrobotni żądali, aby kongres wydelegował do nich 20 przedstawicieli. Gdy propozycja ta została odrzucona, bezrobotni przypuścili szturm do wejścia. Wywiązała się niezwykle ostra walka na pięści, w czasie której kilkanaście osób odniosło rany. Musiano zawezwać policję, która z trudem przywróciła porządek.

BUŃCZUCZNA WYPRAWA HITLEROWCÓW DO REIHSTAGU CELEM OBALENIA BRUENINGA.

BERLIN, 10. 9. Na zebraniu narodowych socjalistów w Hannowerze oświadczył b. hitlerowski minister Turyngji, Frick, że dnia 13 października, tj. w dniu zebrania się Reichstagu, zjawią się tem również narodowi socjaliści, celem obalenia rządu Brueninga.

Frick odgrażał się następnie, że jeżeli Briand przyjedzie do Berlina, by „wypić do dna czarę triumfu", wówczas partja narodowa socjalistyczna zaprotestuje przeciw temu w sposób jaknajostrzejszy.

Fiasco polityki rewizjonistycznej Niemiec.

Ostatnie relacje z Genewy przynoszą oświadczenie, nad którem opinja publiczna zarówno w Europie jak i w naszym kraju przejść nie powinna obojętnie. Oświadczenie to jest bowiem tak charakterystyczne i ważne, iż trzeba się nad niem zastanowić, naświetlić je dokładnie i wysnuć z niego odpowiednie wnioski.

Sternik włoskiej polityki zagranicznej min. Grandi, w swej mowie, którą zagaił dyskusję na zgromadzeniu ligi narodów, dał w sposób stanowczy, niejako zgóry wszelką dyskusję wykluczający, wyraz poglądam rządu włoskiego, iż wszelkie tendencje rewizjonistyczne — a jak wiadomo wywodzą się one z Niemiec — są wręcz niedopuszczalne. Odpowiedni ustęp przemówienia włoskiego ministra spraw zagranicznych brzmiał dosłownie: „Jeżeli chcemy, by stosunki międzynarodowe weszły organicznie do systemu ligi narodów, jest rzeczą konieczną, aby zasady kontraktowo, na których opiera się ten system, nie stały się przedmiotem ciągłej pracy rewizjonistycznej".

Jakie to są „zasady kontraktowe", na których opiera się „system ligi narodów"?

Zasadami temi kontraktowemi są traktaty pokojowe, zawarte po wojnie światowej, a w pierwszym rzędzie traktat wersalski.

To też min. Grandi wprost wskazuje na to, iż „jest rzeczą konieczną", aby te „zasady kontraktowe" t. j. traktaty pokojowe (z traktatem wersalskim jako najgłówniejszym) nie stały się przedmiotem ciągłej pracy rewizjonistycznej". A że ta „ciągła praca rewizjonistyczna" ma swe źródło w Niemczech, w wiecznych poduszczeniach niemieckiego nacjonalizmu — minister Grandi wręcz potępił tę robotę i przeciwstawił się jej otwarcie i stanowczo.

Jest to oświadczenie, które wywrze głębokie wrażenie w całej Europie, a wywrzeć powinno niemniej głęboki odgłos w samych Niemczech.

Boć był czas, kiedy Niemcy łudziły się, że w swych staraniach rewizjonistycznych natkną się na niejednolitość poglądów u mocarstw zachodnich Dzielili oni świat na dwie grupy: jedną — z Francją na czele, która absolutnie i zasadniczo potępia każdy pomysł rewizjonistyczny i drugą, która wprawdzie stoi na zasadach, ustalonych traktatami pokojowemi, jednak pod pewnemi warunkami zechce dopuścić do dyskusji na tematy, podsunięte przez Niemcy. Do tej grupy zaliczali Niemcy rząd labourzystów w Anglji i rząd faszystowski we Włoszech. Druga międzynarodówka, pozostająca pod dominującym wpływem leaderów niemieckiego socjalizmu, całkiem wyraźnie agitowała za dyskusją w sprawach rewizjonistycznych, czemu szczególny wyraz dała na ostatnim swym kongresie w Wiedniu. Stanowisko zaś Włoch przez dłuższy czas było bardzo ostrożne i budziło w Niemczech przesadne nadzieje: niemcy liczyli na antagonizmy wśród obu głównych narodów romańskich, sądzili, że rywalizacja o prymat śródziemnomorski między Francją a Włochami spowoduje sytuację, że jeśli przeciw się opowie Francja, to gotowe zaakceptować Włochy.

Ostatnie miesiące przyniosły niemcom bolesne rozczarowania zarówno co do postawy Anglji, jak i Włoch. Rząd labourzystów w Anglji nie dał się utrzymać, miejsce ministrów socjalistycznych, powolnych sugestjom, opanowanej przez Berlin II międzynarodówki, zajęli ludzie, którzy rozumieją, że dominująca rola Francji w Europie — zwłaszcza wobec konieczności pomocy francuskiej dla chwiejącego się funta szterlingów — jest niewzmożona i że dla pięknych oczu niemieckich nie warto zrażać sobie francuskiego sprzymierzeńca. Obecnie zaś oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych niweczy kompletnie złudne nadzieje niemieckie, przywiązywane do rzekomej różnicy poglądów francusko - włoskich.

Min. Grandi przypieczętował los niemieckich poduszczeń rewizjonistycznych. Uznał je za niedopuszczalne. Odgrodził od nich z całą stanowczością teren ligi narodów, stwierdzając, że „zasady kontraktowe", na których opiera się byt ligi, polegają jedynie i wyłącznie na niewzruszonych podstawach traktatu wersalskiego. Oświadczenie min. Grandiego oczyszcza atmosferę polityczną z miazmatów, które nanieść tak długo starali się niemcy.

M.

Delegacja pracowników umysłowych u ministra Hubickiego.

Minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki, przyjął w dniu wczorajszym delegację centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, która złożyła p. ministrowi memorjał w sprawach związanych z walką z bezrobociem. Delegacja zwróciła uwagę na nieprzestrzeganie przez wielu pracodawców przewidzianych ustawą godzin pracy, oraz na zatrudnianie obcokrajowców. Przedstawiciele pracowników umysłowych podkreślili, że zwłaszcza w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych, w przemyśle włókienniczym oraz w handlu detalicznym przekraczanie normalnego czasu pracy stało się zwyczajem. W przedłożonym memorjale centralna organizacja wskazuje na konieczność zwiększenia kar pieniężnych za tego rodzaju przekroczenia, oraz rozszerzenia kompetencji i powiększenia personalnego inspekcji pracy przez powołanie do życia, przewidzianej ustawą instytucji asystentów inspekcyjnych.

P. minister oświadczył delegacji, że docenia całkowicie ujemne skutki nieprzestrzegania ustawy o czasie pracy oraz, że ministerjum opracowuje w tej sprawie projekt nowej ustawy.

W związku z tem, p. minister obiecał wziąć pod uwagę postulaty pracowników umysłowych w tym zakresie.

Na zakończenie p. minister Hubicki wyraził pogląd, że organizacje pracownicze powinny wziąć żywy udział w akcji walki z bezrobociem, którą podejmuje naczelny komitet do walki z bezrobociem.

Stan bezrobocia w Polsce na dzień 5 września.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zerejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 września br. wynosiła 251.547 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (29 sierpnia) wykazuje nieznaczny spadek bezrobocia, mianowicie o 61 osób.

Stan bezrobocia w poszczególnych okręgach i ośrodkach w dniu 5 bm. przedstawiał się następująco: Warszawa - miasto 16.905 (wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 321), Warszawa - okręg ziemski 7.255 (spadek w ciągu tygodnia o 210), Żyrardów 2.232 (—53), Włocławek 6.196 (—24), Płock 1.343 (—5), Łódź-miasto 24.401, (—30), Łódź - okręg 7.319 (—325), Piotrków 2.937 (wzzrost o 175), Kalisz 3.272 (—146), Kielce 1.469 (wzrost o 22), Częstochowa 10.860 (—22), Sosnowiec 21.592 (wzrost o 305), Radom 3.923 (—192), Lublin 4.681 (—17), Siedlce 1.471 (wzrost o 69), Kraków 2.799 (spadek o 51), Chrzanów 3.323 (wzrost o 49), Nowy Sącz 1.810 (—23), Biała Krakowska 2.506 (wzrost o 18), Białystok 3.134 (—196), Grodno 2.590 (wzrost o 88), Stanisławów 2.458 (wzrost o 114), Tarnopol 667 (wzrost o 14), Lwów 5.226 (wzrost o 60). Drohobycz 5.696 (wzrost o 93), Przemyśl 2.381 (wzrost o 36), Baranowicze 1.049 (wzrost o 37), Równe 1.908 (wzrost o 75), Brześć n-B. 2.054 (wzrost o 28), Wilno 3.402 (wzrost o 154), Śląsk 59.336 (—644), Bydgoszcz 8.786 (wzrost o 76), Ostrów Wlkp. 4.280 (—103), Poznań 10.891 (wzrost o 67), Tczew 2.382 (—8), Toruń 1.649 (wzrost o 105), Grudziądz 3.616 (wzrost o 107) i Gdynia 2.288 (—20).

Gruszki na wierzbie dla posiadaczów marek niemieckich

W prasie pojawiło się w tych dniach ogłoszenie istniejącej w Wiedniu „sekcji polskiej międzynarodowego centralnego zw. wierzycieli banku Rzeszy", zawiadamiające o zgromadzeniu osób zainteresowanych, w sali tow. higjenicznego w Warszawie, celem wszczęcia akcji, zmierzającej do spowodowania układu pomiędzy Polską a Niemcami co do odszkodowania polskich posiadaczy przedwojennych marek niemieckich.

W związku z tem min. skarbu wyjaśnia, że wszelką akcję w kierunku domagania się waloryzacji przedwojennych niemieckich banknotów markowych uznać należy za bezcelową, ponieważ sprawa ta była już przedmiotem sporu sądowego i orzeczeniem trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 r. została ostatecznie rozstrzygnięta na niekorzyść posiadaczy takich banknotów. Nowa akcja zatem nie może mieć widoków powodzenia.

Kto się spóźnia w walce z bezrobociem.

Pp. przemysłowcom ku przestrodze.

Deklaracja, złożona przed dwoma tygodniami przez przedstawiciela izb przemysłowo-handlowych na konferencji w sprawie walki z bezrobociem i skutkami kryzysu, a zamykająca się w ważkich słowach, wypowiedzianych przez nich do p. premjera Prystora: „jesteśmy do dyspozycji". — przyjęta została przez opinję publiczną z całą dobrą wiarą. Wiara ta jednak — utkwiła dzisiaj na rozdrożu wyczekiwania. Chodzi bowiem o to, czy sfery przemysłowe swą gotowość oddania się do dyspozycji rządu rozumiały wyłącznie jako wymianę zdań w laboratoryjnych przygotowaniach rządu do walki z bezrobociem i skutkami kryzysu, — czy też jako akcję istotnie — czynną.

Nacisk, jaki p. premjer położył na decydującej roli elementu społecznego w tej akcji, otwiera dla sfer przemysłowych szeroką furtę pewności, że ewentualne ofiary, czy „pójście na rękę" ze strony przemysłu nie będą się odbywać bynajmniej pod presją jakiegokolwiek przymusu i nakazu, — a więc tem samem dobra wola sfer przemysłowych będzie nosiła charakter całkiem dowolny. Ta „wolna ręka" przemysłu w projektowanej przez rząd akcji byłaby tem swobodniejsza, że przemysł zawsze posiada w ręku argument panowania na rynku pracy.

Nie chcemy tutaj bynajmniej przesądzać takiego lub innego pojmowania przez sfery przemysłowe ich obowiązków w dobie kryzysu. Chcielibyśmy jednak, aby przemysłowcy uwidocznili swą dobrą wolę możliwie jak najprędzej, ponieważ zostali już oni zdystansowani pod tym względem zarówno przez rząd, jak i przez urzędników i robotników. Rząd powziął decyzję powszechnej walki z klęską bezrobocia i z trudnościami gospodarczemi, opracował plan działania, zmobilizował środki i pomoce, które leżały w jego mocy. Urzędnicy państwowi, a wkrótce i samorządowi ponieśli i ponoszą na rzecz walki z kryzysem ciężką ofiarę w postaci obniżonych do minimum zarobków. Robotnicy wreszcie objawiają na każdym kroku tyle dobrej woli, tyle zrozumienia dla idei rządowej i tyle czynnego współdziałania, że pod tym względem mogą świecić przykładem całemu społeczeństwu i być wzorem dla robotników innych państw, uginających się pod brzemieniem kryzysu. Robotnicy umieją sami ograniczać swe mniej niż minimalne zarobki, samorzutnie uchwalając podział swej pracy na zmianę z bezrobotnymi. Nawet sami bezrobotni, na wieść o zakrojonej na szeroką skalę akcji rządowej, uzbroili się ponad miarę swych możliwości w cierpliwość i oczekują pomocy społeczeństwa, zdając sobie sprawę, że akcja ta wymaga czasu i prac przygotowawczych. Wszystko to razem możemy wpisać jako wstępny niejako dochód na konto inicjatywy rządowej, która zbudowała doniosłej wagi kapitał społecznego zaufania.

Natomiast cóż dotychczas zdziałał przemysł, oprócz zgłoszenia wyżej wspomnianej deklaracji? Czyżby deklaracja ta oznaczała jednocześnie wyeliminowanie ze strony sfer przemysłowych pierwiastków dobrowolnego działania w myśl znanych już i opublikowanych wezwań rządu? Tak to dotychczas wygląda. Miejmy nadzieję, że są to tylko pozory. Ale mimo wszystko, — przed sferami przemysłowemi, zanim rząd wskaże im palcem, co mają uczynić, leży olbrzymie mnóstwo możliwości, którym i rząd i opinja publiczna bez wahania przyklaśnie.

Oczywiście, — są to sprawy całkiem dalekie od tych, jakie w tej chwili uważa za stosowne rozważać prasa sfer przemysłowych. Publicyści tej prasy, którzy w doborze tematów zapewne chyba nie powodują się wyłącznie własnem natchnieniem, omawiają np. w tej chwili konieczność reformy podatkowej i zmniejszenie ciężarów specjalnych. Są to tematy niewątpliwie godne rozważań i niewątpliwie we właściwym czasie będą one rozważane. Ale w prasie, reprezentującej przemysł, nie znajdujemy jednak np. ani słowa, poświęconego uzdrowieniu chorobliwych stosunków w towarzystwach akcyjnych, gdzie dotychczas drobny akcjonarjusz jest człowiekiem, niewiadomo poco kupującym akcje, a gdzie wynagradzani krocami tysięcy złotych członkowie zarządów i dyrektorzy są — faktycznymi właścicielami. Nie czytamy tam również ani słowa o jakiejkolwiek rezygnacji przemysłowców choćby z cząstki posiadanych dochodów na rzecz ożywienia produkcji w drodze niższej kalkulacji, a co zatem idzie, tańszej produkcji i większego zbytu. Sztywność przemysłu, ograniczająca się do takiego kalkulowania produkcji, aby potrafiła ona opłacać kolosalne dochody zarządów i dyrektorów przy najniższych płacach robotniczych, — jest bodaj jednym z najgorszych przejawów, odsłoniętych czy wywołanych kryzysem.

Niema dzisiaj na świecie tak absolutnej władzy, któraby nie ponosiła odpowiedzialności choćby w spowodawnych przez się skutkach. Dlatego też panowanie na rynku pracy pociąga za sobą, zwłaszcza w obecnych przełomowych warunkach, szczególne obowiązki dla przemysłu. Nie chodzi już bowiem o to, że przemysł potrafił się ostać wobec strajków robotniczych, ponieważ zaś czekać nie może, bezrobotny zaś wogóle nie czeka. Chodzi natomiast o to, że ta stara i tysiąckrotnem doświadczeniem życiowem poparta ewentualność może być przez następne doświadczenia życiowe zakwestjonowana. Nie potrzeba być aż specjalnie bystrym obserwatorem, aby zauważyć, że cierpliwość ludzka jest większa od własnej wytrzymałości fizycznej. Niema np. prawie dnia, aby na ulicach większych miast polskich jakiś człowiek, czasem bardzo nędznie, a czasem nawet nieco lepiej ubrany, a jeden i drugi o pozieleniałej twarzy, nie legli w beznadziejnem opuszczeniu rąk na chodniku. To nie jest żadna demonstracja na rzecz socjalistów, endeków, czy komunistów, — tamci bowiem są dobrze nakarmieni, aby mogli głośno wykrzykiwać swe hasła partyjne i wymachiwać rękoma. To poprostu wynędzniały człowiek opada z sił, wyssanych przez hydrę nędzy.

Jeżeliby nawet w liczbie tych, którzy się z pewną demonstracyjnością kładą na chodniku, przeważała liczba wydrwigroszów i żebraków, to conajmniej zastanawiającą jest atmosfera, która rozzuchwala tych podejrzanych dzisiaj osobników. Jeden, dwuch, pięciu, czy dziesięciu nędzarzy będzie się kładło na chodniku reprezentacyjnej ulicy, —dwudziestu stać będzie na własnych chwiejnych nogach. Ale natomiast czy stu, lub dwustu nie stanie obok siebie i czy nie pomaszeruje groźną i złowrogą gromadą? — oto jest pytanie...

Dlatego panowie przemysłowcy, najszczodrzej przez los czy przez własną przemyślność zaopatrzeni, winni pod wpływem tejże samej przemyślności swojej jeszcze przed „dyspozycją" wziąć najszerszy udział w walce z bezrobociem i ze skutkami kryzysu. Są pewne symptomy, które pozwalają przypuszczać, że najgorszy okres kryzysu mamy już poza sobą. Ale niemniej ów przebyty najgorszy okres jeszcze przez długi czas będzie niwelować słabe początkowo oznaki nadchodzącej poprawy. Dlatego właśnie baczyć należy, aby przysłowiowa „rosa oczu nie wyjadła", zanim słońce poprawy zaświeci całym blaskiem nad polskim horyzontem.

J.

5 albo 10 groszy dla bezrobotnych od każdego biletu kinowego

Związek właścicieli kinematografów postanowił poprzeć obywatelską akcję komitetu pomocy dla bezrobotnych i postanowił opodatkować bilety wejścia do teatrów świetlnych przez naklejanie marek po gr. 5 przy biletach poniżej 1 zł., i po gr. 10 przy biletach po 1 zł. i droższych.

Pobór tego podatku rozpocznie się w drugiej połowie bm.

Minister rolnictwa w Sosnowcu

Jutro w godzinach przedpołudniowych przejeżdżać będzie przez Zagłębie, w drodze do Katowic, minister rolnictwa Janta - Połczyński. Pan minister zatrzyma się na krótki czas w Sosnowcu, gdzie zwiedzi targowicę trzody chlewnej i rzeźnię miejską.

Na dworcu witać będą ministra Janta - Połczyńskiego, wicewojewoda kielecki Bratkowski i starosta pow. J. Boxa.

Od wczoraj obowiązują w całej Polsce sądy doraźne

SKŁAD SĄDU DORAŹNEGO W SOSNOWCU.

Od wczoraj na terenie całej Rzplitej obowiązują sądy doraźne, wprowadzone przez władze z związku z ostatniemi wypadkami na terenie Małopolski Wschodniej.

We wszystkich sądach okręgowych w Polsce do rozpoznawania sprawy w trybie doraźnym powołane już zostały sądy w składzie sędziów, wyznaczonych przez prezesów sądów okręgowych wraz z trzema zastępcami do ewentualnego uzupełnienia kompletu sądzącego.

Skład sądu doraźnego w Sosnowcu jest następujący: *wiceprezes Jerzy Sarjusz Wolski (przewodniczący) sędzia Wiśniewski i sędzia Stefan Sadkowski; zastępcy: sędzia Erazm Kłodnicki i sędzia Norbert Wierzbicki.*

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 11 Czwartek	Dziś: Prota i Jacka Jutro: Imienia N. M. P. Wschód słońca: 5.03 Zachód słońca: 6.02

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 11 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Odczyt z Krak. 15.45. Z Życia Polsk. Zespołów Śpiew. 16.00. Kącik krótkofalowy. 16.10. Walce J. Straussa. 16.30. Kącik art. LSG. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.15. Sonata księżycowa. 17.35. Odczyt. 18.00 Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Giełda roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20..00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Koncert symf. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 22.00. Feljeton p. t. Generał Nogi. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.20. Kom. meteor., sport. II. i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka lekka i tan.

WARSZAWA.

Sobota, 12 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Myzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.45. Wiad. Tow. Kooperatystów. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45. Kom. sport. 16.00. Słuchow. dla dzieci ze Lwowa. 16.30. Piosenki Z. Noskowskiego. 16.50. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.55. Odczyt z Krak. 17.15. Kwiat jabłoni. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Godzina młodych talentów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Diad. bież. roln. 19.55. Urzed. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. 20.15. Koncert popul. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejskich. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.20. Kom. meteor., sport. II i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Utwory Chopina. 23.00. Muzyka tan. z dancingu Polonia-Palace Hotel.

KATOWICE.

Piątek, 11 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Odczyt z Krak. 15.45. Nie trzeba nienawidzieć. 16.00. Kącik krótkofalowy z Warsz. 16.10. Koncert z płyt gramof. 16.50. Pogad. lit. z Warsz. 17.10. Koncert z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Warsz. 18.00. Recital śpiew. 10.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Świat owadzi w jesieni. 19.55. Tr. z Warsz. 20.10. Kom sport. 20.15. Tr. z Warsz. 22.20 Kom. z Warsz., program na dz. nast. 22.30. Muzyka lekka i tan. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Ogólna.

(o) **Ziemiaństwo w walce z bezrobociem.** Rada naczelna organizacyj ziemiańskich rozesłała w dniu 8 bm. okólnik do prezesów związków ziemian, zalecając, by związki te porozumiały się z lokalnemi komitetami pomocy dla bezrobotnych, co do technicznej strony walki z bezrobociem, oraz by rozwinęły akcję wśród posiadaczy większej własności ziemskiej za dostarczaniem zboża, ziemniaków i innych środków żywności, na rzecz głodującej ludności.

Z Kielc.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH NA TERENE WOJ. KIELECKIEGO.

Dr. Wincenty Kałuski, naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim kieleckim, mianowany został przez ministra spraw wewnętrznych inspektorem ministerjalnym w zarządzie centralnym ministerjum spraw wewnętrznych. Jan Bobre, komisarz policji państwowej — referendarzem w 8-ym st. sł. w urzędzie woj. kieleckim. Mianowani przez p. woj. kieleckiego: dr. Włodzimierz Cyrkowicz — do odwołania lekarzem powiatowym w starostwie powiatowem iłżeckiem w Wierzbniku. Władysław Mataszawski, praktykant III kat. w starostwie pow. będzińskiem — do odwołania kancelistą w 12-ym st. sł. Janina Fijałkowska, praktykantka III kat. w starostwie powiatowem kieleckiem— do odwołania kancelista w 12-ym st. sł.; Józef Madej, praktykant III kat. w starostwie pow. opoczyńskiem — do odwołania kancelistą w 12-ym st. sł.

Józef Świderski, sekretarz w 9-ym st. sł. w starostwie pow. kieleckiem — przeniesiony z dniem 31 sierpnia z umniejszonem uposażeniem o 10 proc.

(k) **Pogrzeb śp. Wiktora Jarońskiego.** Onegdaj odbył się pogrzeb śp. Wiktora Jarońskiego, sędziego sądu okręgowego w Kielcach.

Śp. Wiktor Jaroński był posłem do wszystkich dum państwowych aż do czasu wielkiej wojny oraz jednym z czołowych działaczów stronnictwa narodowo - demokratycznego doby przedwojennej.

Kondukt żałobny prowadził ks. infułat Czerwiński, b. prefekt zmarłego, w asyście licznie zgromadzonego duchowieństwa i wybitnych działaczów endecji.

Nad grobem zmarłego przemawiali: ks. prał. Błaszczyk, Raczkowski b. poseł do Dumy i wiceprezes Zieliński w imieniu stronnictwa narodowego.

W kondukcie pogrzebowym wziął także udział Roman Dmowski b. prezes koła polskiego w dumie.

(k) **Finały turnieju tenisowego** o puhar przechodni świętokrzyskiego towarzystwa sportowego rozegrano w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych.

W grze pojedyńczej panów I miejsce i puhar przechodni zdobywa p. „Selim" z AZS. Kraków, zwyciężając p. Salomonowicza z WKS. „Legja" w stosunku 6:4, 6:3, 1.0 2:0.

W grze pojedyńczej pań, p. Neumanówna z WKS. „Legja" bije p. Borowiczównę z STS. 6:0, 6:1.

W grze podwójnej panów I miejsce uzyskują pp.: Salmanowicz i „Selim" zwyciężając pp.: Budzyńskiego i Błeszyńskiego w stosunku 6:4, 6:7, 4:6, 6:4.

W grze podwójnej mieszanej pp.: Neumanówna — Salomonowicz, pokonali pp.: Czerniakównę — Budzyńskiego w stusunku 6:1, 6:2.

Po ukończeniu gier finałowych, odbyło się rozdanie nagród w willi na stadjonie, przyczem licznie zebrani zwolennicy białego sportu owacyjnie oklaskiwali nagrodzonych zwycięzców.

(k) **Z kina „Czwartak"** Na scenie kina „Czwartak" po każdym seansie występuje doskonały zespół artystów scen warszawskich z Derbiczem na czele.

Pozatem z biorących udział w rewji na uwagę zasługują: „Trio Lisowskich". Woljan oraz znakomity duet „Enrico et Lucy".

Z uwagi na wysoki poziom artystyczny i literacki rewji oraz ze względu na doskonałe obrazy, kino „Czwartak" zyskuje sobie coraz większe zastępy zwolenników. Szkoda tylko, że sala jest za mała i niejednokrotnie nie może pomieścić publiczności, zwłaszcza na premjerach.

Konferencja przedstawicieli przem. włókienniczego w inspektoracie pracy w Sosnowcu

w związku z akcją rządową walki z bezrobociem.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu włókienniczego w związku z akcją walki z bezrobociem i pomocą bezrobotnym podczas nadchodzącej zimy.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich niemal zakładów włókienniczych i pokrewnych z całego Sosnowca z pp.: Schönem i Dietlem na czele.

Konferencji przewodniczył inspektor pracy inż. Fedorowicz.

Tematem konferencji były trzy zasadnicze punkty: Sprawa wyeliminowania godzin nadprogramowych, sprawa ograniczenia pracy kobiet i młodocianych i sprawa zatrudnienia bezrobotnych na miejsce zredukowanych kobiet i młodocianych oraz kosztem godzin nadprogramowych.

Przedstawiciele przemysłowców wyrazili gotowość do podjęcia akcji, zastrzegając się w pewnych wypadkach co do ilości godzin pracy. Koncepcja czterech dniówek 6-cio godzinnych zdaje się przemysłowcom nie odpowiadać, gdyż na wysuniętą w tym kierunku propozycję dali niejasne odpowiedzi.

Natomiast wypowiedziano się wyraźnie za tem, aby zachować 8-godzinny dzień pracy, a ograniczyć ilość dni w pracy w miesiącu (2 tygodnie, lub 3 tygodnie w miesiącu).

Jeśli chdzi *o godziny nadliczbowe przemysłowcy przyrzekli, że godziny te zredukują.* Nikt w fabryce nie będzie pracował w godzinach nadprogramowych, wyjątek stanowić będą tylko specjaliści pracujący w poszczególnych działach, tych jednak będzie znikomy procent.

Sprawa ograniczenia pracy kobiet i młodocianych będzie trudniejszą do załatwienia. Jak bowiem wiadomo przemysł włókienniczy ma charakter pracy odpowiadającej kobietom.

Jeśli chodzi o Zagłębie (co zresztą prawdopodobnie jest wszędzie) przemysł włókienniczy zatrudnia około 80 proc. kobiet na ogólną ilość pracowników.

Podczas omawiania tej sprawy przemysłowcy przyrzekli, że zrobią wszystko, aby *na miejsce kobiet zatrudnić bezrobotnych - żywicieli rodzin.*

Oczywiście nie może tu być mowy o redukcji tych kobiet i młodocianych, którzy mają na utrzymaniu rodziny, a tych jest stosunkowo dość dużo.

Zresztą, mówiąc nawiasem, przemysłowcy niezbyt chętnie będą redukować kobiety. Chodzi tu bowiem o płace, które są znacznie mniejsze od płac mężczyzn.

W każdym razie przemysłowcy przyrzekli, że przeprowadzą redukcję, w myśl wskazówek inspektoratu.

Należy z całem uznaniem podkreślić doniosłą inicjatywę robotników C. G. Schöna, którzy samorzutnie *utworzyli na terenie fabryki lokalny komitet walki* z *bezrobociem.*

Każdy pracujący robotnik zgodził się na opodatkowanie pieniężne z miesięcznych zarobków z których *zredukowani robotnicy otrzymają zasiłki.*

Dotychczas ze składek tych zebrano *około 3.000 zł., a drugie tyle dodała od siebie dyrekcja fabryki.*

(k) **Dancing.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w nadchodzącą sobotę odbędzie się I-szy jesienny dancing w cukierni p. Smoleńskiego i tegoż dnia „podwieczorek" w cukierni „Italja". Początek o godzinie 6-ej wiecz.

Cały dochód przeznaczono na przedszkole i świetlicę ZPOK., gdzie grupuje się dziatwa najbiedniejszych z Kielc.

Pamiętajmy o tem, że chłód jesienny bywa straszny, a dzieci te prawie bose, bez okrycia, a za całodzienną strawę mają niejednokrotne to tylko pożywienie, które dostaną w przedszkolu.

Niechże więc wszyscy kielczanie pospieszą w tym dniu do cukierni dorzucić swoją ofiar do zbiórki na rzecz najbiedniejszych, a tak bardzo potrzebujących pomocy.

Z Sosnowca.

(s) **Kto otrzymał roboty kanalizacyjno-wodociągowe w kasie chorych?** Dn. 10 bm. odbyło się posiedzenie komisji przetargowej na wykonanie robót wodociągowo - kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania dla nowobudujących się gmachów powiatowej kasy chorych w Sosnowcu. Rozpatrywane były oferty złożone do kasy w dniu 3 bm.

Wykonanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych otrzymała firma J. Kruszyński w Sosnowcu, zaś centralnego ogrzewania firma E. Lamla z Katowic. Obydwie firmy wykonają zlecone roboty za cenę najniższej oferty.

(s) **Nowe władze oddziału zw. gastronomicznego i hotelowego.** Na ostatniem zebraniu członków oddziału związku zawodowego pracowników przem. gastronomiczno - hotelowego w Sosnowcu wybrano nowe władze związku. Do zarządu zostali wybrani pp.: A. Cholewa — prezes, St. Barcicki — wiceprezes, A. Dusza — sekretarz, Br. Niemirowski — skarbnik, Al. Tausenfroid i J. Duda.

Komisja rewizyjne: Wł. Drąg — przewodniczący, W. Struzik i A. Kubiczek. Komisja kwalifikacyjna: St. Barckicki — przewodniczący, członkowie Br. Niemirowski i Al. Tausenfroid. Sąd koleżeński: St. Śmiłek, członkowie A. Cholewa i J. Duda.

(s) **Nowa siedziba związku robotników przemysłu budowlanego.** Lokal związku zawodowego robotników przemysłu budowlanego (ZZZ.) przeniesiony został z ul. Warszawskiej 22 na ul. Robotniczą 1 (tel. 6-45). Sekretarjat czynny dla interesantów codziennie od godz. 10 do 12 w poł. Zarząd oddziału urzęduje w czwartki od godz. 6 do 9 wiecz.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

4.

Zwycięskie epizody podniecały go, niepowodzenia wtrącały w prawdziwą melancholję. Niekiedy moje opowiadanie tak go porywało, że wydawał głośne okrzyki. Uwielbiał wszystkich młokosów, którzy spełnili jako tako swój obowiązek żołnierski jak prawdziwych bohaterów.

— Wspaniale, cudownie! — mruczał. — Och, gdybym był o trzydzieści lat młodszy!

Było nam ze sobą bardzo dobrze. Miałem w nim jednocześnie kolegę, ojca i brata. Pod koniec miesiąca zżyliśmy się już tak bardzo, że nie rozstawaliśmy się na krok. Tymczasem zaczął się październik i znaleźliśmy się na południowym skraju Northumberlandu. Poradziwszy się mapy, Mazaroff kazał jechał szoferowi przez Hexham i Wark do miejscowości oznaczonej na mapie jako Gospoda pod Słonką na Marasdale Moor.

ROZDZIAŁ II.
OBERŻA NA PUSTKOWIU.

Przed dotarciem do miejsca przeznaczenia jechaliśmy całą godzinę przez dzikie, prawie bezdrożne pustkowia. Nasz szofer Webster kręcił nosem, ale musiał słuchać. Porządna szosa urwała się koło Hexham i dalej ciągnęły się już tylko wyboiste wiejskie drogi i twarde nieużytki. Gospoda pod Słonką była to szara, kamienna, przydrożna oberża, wznosząca się na skraju rozległego wrzosowiska, zamkniętego na horyzoncie pasmami wzgórz. Naokoło nie było widać ani śladu ludzkiej siedziby, ani wogóle ludzkiego życia.

— Nie do wiary, żeby oberża mogła stać na takiem pustkowiu — wykrzyknąłem, gdyśmy dojeżdżali. — Kto tu bywa?

Mazaroff wykonał okrągły, wskazujący ruch.

— Znam tę okolicę — rzekł. — Bywałem tu jako mały chłopiec. Wrażenie pustki jest tylko pozorne. Same wrzosowiska są puste, ale widzi pan, że tamte wzgórza poprzecinane są dolinami. Otóż w tych dolinach kryją się wioski, farmy i wiejskie dwory. W tamtej stronie leży duża wieś Marrasdale, od której pochodzi nazwa tych wrzosowisk. W tamtej dolinie na prawo kryje się Birnside, a tam daleko małe miasteczko jarmarczne. Gilhesteer — oj, znam ja dobrze te strony, mój chłopcze, chociaż wolę sobie nie przypominać, ile lat upłynęło od dnia kiedy tu byłem po raz ostatni. Pamiętam również nazwy farm: Willeihope, Blaskhangh, Halstoneflatts i inne.

— Pewnie pan spotka wielu dawnych znajomych — odparłem. — I oni sobie pana przypomną.

— Po tylu latach nie przypomną! — odparł szybko. I między nami mówiąc, nie mam ochoty przypominać się ludziom, ani nie chcę, żeby oni mnie sobie przypomnieli. Jesteśmy dwaj obcy ludzie, turyści, którzy włóczą się po najdalszych zakątkach Anglji, rozumie pan?

— Rozumiem — odparłem.

Wskazał znacząco na szofera.

— On nie wie, że ja znam te strony — mruknął. — Nic mu nie mówiłem. Szoferzy lubią opowiadać w oberżach o swoich panach, a nie chcę, żeby tu się rozeszło, że jestem tutejszy.

Zamyśliłem się nad jego tajemniczością, gdy auto zatrzymało się przed oberżą. Był to duży, prosty budynek z szarego kamienia, pamiętający prawdopodobnie czasy rozstawnych koni. Obok stała wielka stajnia. Teraz dopiero zobaczyłem, że za oberżą wije się przez wrzosowiska szeroka brukowana droga, jaśniejąca w świetle południowego słońca jak biała wstęga, biegnąca z zachodu na wschód i znikająca między górami.

— Trakt ze Szkocji — objaśnił Mazaroff. — Nie da się obliczyć, ile tysięcy ludzi i bydła przeszło tą drogą od czasów, gdy ją wytknięto. Pędzono tędy wielkie stada wołów i dlatego powstała ta oberża. Ciekaw jestem, kto tu teraz gospodarzy? Jakie nazwisko na szyldzie?

Nad szerokiemi otwartemi drzwiami wisiało symboliczne malowidło, przedstawiające słomkę, lecącą nad wrzosowiskiem. Poniżej widniał wytarty, złocony napis: Gospoda pod Słonką, Jakób Musgrave.

— Gdy byłem tu ostatni raz, gospodarzył pod Słomką Haneshaws — szepnął mój towarzysz. — Niewątpliwie już umarł i on i jego baba. A to jest pewnie Musgrave.

Z oberży wyszedł na nasze spotkanie przystojny mężczyzna w średnim wieku, ubrany w garnitur sportowy. Nie wiem, czyśmy go właśnie wyrwali z popołudniowej drzemki, czy też był z natury ospały, bo szedł bardzo powoli, przecierając oczy. Ale zaraz za nim wybiegła kobieta, żywa i energiczna. Wyprzedziła go i pierwsza doskoczyła do naszego samochodu. I ona zabrała głos.

d. c. n.

Nowa afera kasjera kolejowego w Częstochowie.

MACHINACJE BILETOWE KASJERA KUBICZUKA NARAZIŁY SKARB PAŃSTWA NA SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH. — NOWY SUKCES POLICJI SOSNOWIECKIEJ.

Jeszcze nie minęły echa skandalicznej afery dąbrowskiej, której głównym bohaterem jest kasjer kolejowy Bednarski, a już mamy do zanotowania nową aferę, tym razem *w Częstochowie, w której również występuje, jako główny bohater, kasjer biletowy, Kubiczuk.*

Od dłuższego już czasu władze śledcze, drogą poufną, otrzymywały niezbyt pochlebne informacje o kasjerze kolejowym na dworcu w Częstochowie, niejakim Kubiczuku, którego *rozrzutny tryb życia zrodził wiele uzasadnionych podejrzeń.*

Po aferze dąbrowskiej, która wykazała wiele niedokładności w gospodarce władz kolejowych i „familijnej" kontroli kas, ruchliwy i energiczny wydział śledczy w Sosnowcu zainteresował się osobą podejrzanego kasjera w Częstochowie, *którego zdołano przyłapać na gorącym uczynku fałszerstwa grupowych biletów osobowych.*

Jeden z wywiadowców wydziału śledczego w Sosnowcu roztoczył nad Kubiczukiem obserwację, w wyniku której kasjer został zdemaskowany.

Do Częstochowy przybył *inspektor ministerjum komunikacji Koblewski,* który opieczętował kasę i zarządził natychmiastowe dochodzenie.

Kubiczuk został aresztowany.

Badany na śledztwie przyznał się do winy. Wynik śledztwa przyniósł sensacyjne szczegóły.

Machinacje kasjera Kubiczuka polegały na *fałszowaniu biletów grupowych, przeważnie wyjeżdżających z Częstochowy pątników.*

Blankiety biletowe dla grup wypisuje się przez 4 kalki, jeden blankiet z pieczęcią kasy oddaje się wyjeżdżającym, dwa przeznaczone są dla kontroli, czwarty zaś pozostaje z grzbietem kwitarjusza w kasie.

Otóż kasjer Kubiczuk urządził się w ten sposób, *że pierwszy blankiet, oczywiście bez kalkowania, wypisywał normalnie, a na trzech pozostałych wypisywał co mu się podobało.*

Przypuśćmy ktoś zamawiał bilet grupowy na 250 osób z Częstochowy do Lublina, ogólna suma za bilety wynosiła 860 zł. Cóż tedy robi „pomysłowy" kasjer? Pierwszy blankiet wypisuje normalnie, a następne fałszuje, wpisując mniejszą ilość podróżnych i bliższą stację. Tego rodzaju kombinacja przynosiła kasjerowi pareset złotych „dochodu". Zarobek, jak na dzisiejsze czasy wcale łakomy.

Jeśli teraz uprzytomnimy sobie, że kilka razy tygodniowo, a nawet dziennie przy dużych zjazdach pątników, mogły się powtarzać te kombinacje, to można sobie *wyobrazić kolosalne wprost „dochody" Kubiczuka.*

Według prowizorycznych obliczeń p. kasjer *przy dużym ruchu mógł zarobić ekstra miesięcznie do 15 tysięcy zł. (?!?).*

A p. kasjer Kubiczuk na stanowisku *tem urzęduje ładnych parę lat...*

Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo, które niewątpliwie przyniesie nowe sensacyjne szczegóły.

Głosy czytelników.

DO MIEJSCOWYCH PRZYWÓDCÓW ENDECJI.

Z waszego łona wyszli sławni sługusi najeźdców, którzy carom i kajzerom zaprzedali niepodległość naszego państwa.

Z waszego łona wyszli największe warchoły i popsuje stulecia.

Z waszego łona wyszedł morderca Pierwszego Prezydenta, wyszli duchowni, którzy odprawiali nabożeństwa za mordercę.

W cieniu smętnej waszej ideologji, wewnątrz nadgniłego organizmu waszego obozu, pulsują najniższe instynkta — harcują rycerze kłamstwa, fałszu i obłudy. W takiej kompanji hasa po łamach „Kurjera Zachodniego" mistrz tutejszej endecji A. Michael.

W laboratorjum endeckich zdrad tacy rycerze knują spiski przeciwko interesom państwa i klasy robotniczej.

To jest główny i zasadniczy powód mojej do was nienawiści, odczuwanej również przez wszystkich zdrowo myślących i świadomych robotników.

Niezależnie od tego jestem wdzięczny, że „księżyc" endecji A. Michel zamknął sobie drogę do rzeczowej ze mną dyskusji — dzięki bezczelnemu swemu tupetowi „rycerza" — o zlodowaciałem mózgu.

K. BOGNER.

10 nowych podatków na bezrobotnych w Warszawie.

W kołach magistrackich Warszawy wysunięto projekt 10-ciu nowych podatków miejskich, które mają zapewnić fundusze na walkę z bezrobociem.

Wyszczególniane są następujące źródełka przychodów: 1) dodatek do podatku od biletów kinowych 2) dodatek do paszportu zagranicznego, 3) dodatek do opłat od wódek i likierów, 4) opłaty od gry karcianej w klubach towarzyskich, 5) opodatkowanie okien, 6) opodatkowanie kart, 7) wprowadzenie daniny od nowozbudowanych domów, 8) podatek od kawalerów, 9) dodatek do podatku od zbytku mieszkaniowego, 10) dodatek do podatku mieszkaniowego.

Oczywiście zainteresowane sfery mogą zachowywać narazie olimpijski spokój, ponieważ podczas obrad rady miejskiej i przy zatwierdzaniu uchwał przez władze nadzorcze, niejeden z tych pomysłów zostanie utrącony.

Wymowny dowód polskości starych Katowic.

Zarząd katowickich ogrodów miejskich przeprowadza na terenie ogrodów przy ul. Czecha 1 w Katowicach-Zawodziu remont starych budynków gospodarczych. Przy rozbiórce natrafiono na jeszcze starsze mury i obelkowanie, przyczem belki wspomniane, liczące setki lat, posiadają na sobie wypalone napisy w języku polskim, wysokości 15 cm. Zdołano odcyfrować następujące:

1) Niech Bendzie Błogosławiona Święta y Nie Nierozdzielna Trójca...

2) O Jak Dobra Kampanja Jezus Józef y Marya (1761).

3) Niech Nam Przez te Święte Imiona Od Złego Będzie Obrona.

Jedna z belek (2) posiada ściśle określony czas obróbki (1761). t. zn., że przetrwała już 170 lat! Innych wygląd wskazuje, że muszą być znacznie starsze. Naprzykład belka o napisie łacińskim, jest tak nadwyrężona przez czas, że napis trudno odcyfrować; można się jednak domyśleć, że jest łaciński.

Powyższe odkrycie uczynione na miejscu, gdzie dawniej stał młyn Czecha, od którego wzięła nazwę i ulica, jest wymownym dowodem zamieszkania terenów, na których powstały późniejsze Katowice, przez ludność rdzennie polską, zanim germanizacyjny pokost pokrył jej siedziby. Pokost ten jednak z każdym rokiem więcej traci na barwie i Katowice z każdym dniem niemal gruntują coraz to silniej swą polskość.

(s) **Konferencja.** W dniu 10 bm. w kasie chorych odbyła się konferencja p. Nawrockiego, naczelnika wydziału szkolnego magistratu miasta Sosnowca z wydziałem lekarskim powiatowej kasy chorych w Sosnowcu, w sprawie ustalenia współpracy pomiędzy magistratem, a kasą chorych na polu hygjeny jamy ustnej dzieci szkolnych. Magistrat miasta Sosnowca łącznie z kasą chorych będą prowadzić ambulatorjum dentystyczne specjalnie dla dzieci szkolnych i uzgodniono sposób kierowania dzieci szkolnych do tego ambulatorjum.

(s) **Wycieczka familijna motocyklistów.** Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego organizuje w dniu 13 bm. to jest w nadchodzącą niedzielę wycieczkę familijną do Murcek. Wyjazd z Sosnowca z placu przed dworcem kolejowym nastąpi o godzinie dziewiątej rano. Wycieczka zapowiada się bardzo interesująco i wesoło, gdyż organizatorzy szykują wiele atrakcyj i niespodzianek. Celem przewiezienia większej ilości gości i rodzin członków KMZD. motocykliści podzielą zebranych na kilka partyj i przewiozą w ten sposób wszystkich uczestników wycieczki. Pożądane jest wcześniejsze zgłaszanie swego uczestnictwa do klubu MZD., ul. Małachowskiego 9, telefon 51.

(s) **Kieszonkowcy dworcowi przy pracy...** Mieszkańcowi wsi Zalęże (G. Śląsk) podczas wsiadania do pociągu na dworcu kolejowym w Sosnowcu, jakiś „specjalista" wyciągnął z kieszeni portfel, zawierający 300 zł. gotówką. Policja szuka.

(s) **Usiłowanie samobójstwa na skwerku przy ul. Piłsudskiego.** Wczoraj około godz. 9 wieczorem spacerowicze na skwerku przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu byli świadkami rzadkiej sceny. Oto w oczach kilku przypadkowych widzów usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Szlama Rozenblum, mieszkaniec Sosnowca. W stanie niezagrażającym życiu przewieziono go do szpitala na Pekinie.

(s) **Pod kołami auta ciężarowego.** Onegdaj na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą ciężkie poranienie mieszkańca Sosnowca, Icka Berlińskiego (Kołłątaja 8). Podczas przebiegania przez jezdnię Berliński dostał się pod koła auta ciężarowego. Nazwiska szofera nie zdołano ustalić, gdyż auto natychmiast po wypadku odjechało. Rannego Berlińskiego, w stanie groźnym, odwieziono do szpitala na Renardzie.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie" — „Maciste Imperator" „Palace" — „Nasza jest noc

Z Będzina.

(d) **Ze związku podoficerów rezerwy w Ząbkowicach.** Zarząd związku podoficerów rezerwy w Ząbkowicach, zawiadamia swych członków, że w niedzielę 13 września o godz. 11-ej rano zostanie wygłoszony odczyt na temat „Służba w polu".

Ze względu na bardzo interesujący temat odczytu, zarząd prosi członków o bezwzględne przybycie. Po odczycie odbędzie się ogólne zebranie miesięczne członków koła.

Niezrzeszeni podoficerowie i st. szeregowi rezerwy mile widziani.

(b) **Walne zebranie oddziału zw. strzeleckiego.** Dnia 13 t. j. w niedzielę o godzinie 10-ej rano w lokalu własnym (ul. Modrzejowska 44) odbędzie się walne zebranie członków oddziału związku strzeleckiego w Będzinie. Na zebraniu, między innemi omawiana będzie sprawa budowy domu zw. strzeleckiego oraz odbędą się wybory nowych władz związku.

(b) **Usiłowała popełnić samobójstwo.** W ubiegłą środę w mieszkaniu Lejbusia Berkowicza, zamieszkałego przy ul. Narutowicza 38 w Sosnowcu usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając esencją octową Rywka Abramowicz, zam. przy ul. Sączewskiej w Będzinie.

Desperatkę w stanie niezagrażającym jej życiu przewieziono do szpitala żydowskiego w Sosnowcu.

Powód targnięcia się na własne życie — nieznany.

(b) **Noworodek w lesie żychcickim.** W lesie pod Żychcicami, gm. Wojkowice Komorne, znaleziono trupa noworodka, płci żeńskiej.

Z Czeladzi.

(c) **Walne zebranie pracowników miejskich.** W sobotę o godz. 6 wiecz. w magistracie odbędzie się walne zebranie pracowników miejskich w Czeladzi, na którem omawiana będzie głównie sprawa uchwalenia nowego statutu, dla pracowników samorządowych.

(c) **Miesięczne zebranie związku podoficerów rez. w Czeladzi** odbędzie się w niedzielę o godz. 9 rano w szkole przy ul. Będzińskiej.

Na zebraniu tem poruszane będą bardzo ważne sprawy, interesujące wszystkich członków związku.

(c) **Przyjęcie do pracy na kop. „Saturn".** W ostatnich dniach rozpoczęto przyjęcie robotników do pracy na kopalni „Saturn". Narazie na powierzchni zatrudniono 30 osób, dalsze przyjęcie spodziewane jest wkrótce. Projektowana jest również praca na dwie zmiany, by zatrudnić większą ilość robotników.

Z Dąbrowy.

(d) **Zarząd stowarzyszenia spółdzielczego „Kolonja"** w Gołonogu od dłuższego czasu czynił w dyrekcji lasów państwowych w Warszawie starania o przydzielenie w Gołonogu większego obszaru gruntu, potrzebnego członkom pod budowę domów mieszkalnych. Obecnie zarząd stowarzyszenia „Kolonja" prosi za naszem pośrednictwem o podanie osobom zainteresowanym, że dyrekcja lasów państwowych przydzieliła stowarzyszeniu 74 ha gruntu, lecz nie w Gołonogu, a w Dąbrowie obok kop. Flora.

Wspomniany teren dzierżawi obecnie kop. „Flora" w Dąbrowie. Termin dzierżawy kończy się 31 grudnia 1931 r. A więc po tym terminie będzie można parcelować te grunta pomiędzy członków stowarzyszenia.

Do uzyskania wspomnianych terenów w dużej mierze przyczynili się poseł dr. Gosiewski i starosta Boxa, którym zarząd stowarzyszenia za naszem pośrednictwem wyraże szczere podziękowanie.

Nadmienić również należy, że poseł dr. Madeyski żywo interesuje się sprawą stowarzyszenia spółdzielczego „Kolonja", czyniąc starania, aby parcelacja przydzielonych gruntów mogła być przeprowadzona przed wygaśnięciem umowy dzierżawnej z zarządem kop. „Flora".

(d) **Akademicki związek pracy społecznej w Zagłębiu** komunikuje, że w celu informowania kolegów - maturzystów w sprawach związanych z wyższemi studjami, zorganizowano w Dąbrowie przy ul. Sobieskiego 4, w lokalu „Kuźnicy" dyżury kolegów akademików, którzy codziennie w godz. od 10 do 2 popoł. będą udzielać wszelkich informacyj.

(d) **W Strzemieszycach spaliła się stodoła.** W ubiegłą środę o godz. 9-ej wiecz. wybuchł pożar w Strzemieszycach w zabudowaniach sukcesorów: Marjanny Siodłak, Heleny Motla i St. Dudka. Spaliła się stodoła napełniona zbożem. Straty wynoszą około 5000 zł.

Pożar został zlokalizowany przez miejscową straż ochotniczą oraz straż z Łośnia i Kazimierza.

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** Zastępca komisarza miasta Zawiercia p. Juljusz Berndt rozpoczął 2-tygodniowy urlop.

(z) **Z magistratu.** Komisja rewizyjna magistratu m. Zawiercia w składzie pp. A. Erbego, ks. kan. B. Wajzlera i inż. Rabinowicza przystąpiła wczoraj do rewizji gospodarki miejskiej za czas od 1 kwietnia ubiegłego roku.

(z) **Wesołe towarzystwo z ulicy Pogorzelskiej.** Widocznie przypadek zrządził, że przy ul. Pogorzelskiej zamieszkali weseli i czupurni kompanowie, a to: w domu nr. 7 Kazimierz Milka, w domu nr. 10 Mieczysław i Marjan bracia Seweryn, w domu nr. 8 Kazimierz Jankowiak i w domu nr. 16 — Eugenjusz Rok, którzy spotkawszy się wieczorem narobili takich awantur, że zaopiekowała się nimi policja.

15 włamań i 55 lat ciężkiego więzienia

NIELADA REKORD NESTORA ZAGŁĘBIOWSKICH WŁAMYWACZY.

Osobliwy wyrok zapadł onegdaj w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Przed sądem stanął nestor kunsztu złodziejskiego, bohater 15-tu włamań i napadów bandyckich, 28-letni *Jan Kasprzyk* z Grudkowa, pow. będzińskiego.

Kasprzyk przetransportowany został do Sosnowca z Częstochowy, gdzie rozpoczął odbywanie kary... 55 lat ciężkiego więzienia, na tyle bowiem w owych 15-tu sprawach skazany został za dokonane w ciągu ostatnich miesięcy włamania i napady.

Po rozpatrzeniu wszystkich wyroków, sąd, na mocy przepisu o zbiegu przestępstw wydał wyrok łączny [illegible] stkich sprawach, skazujący bandytę na siedem lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Dostąpiwszy w ten sposób 48 lat „odpustu“, Kasprzyk wrócił do częstochowskich murów więziennych, by odcierpieć resztę kary.

(z) **Z życia rolników.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Przeczycach, w sali szkolnej, o godz. 4 popoł. zebranie kółka rolniczego, na którem referat o uprawie sadów wygłosił instruktor ogrodniczy p. W. Wieszczak.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie rolników zrzeszonych w kółku rolniczem w Przeczycach. Na zebraniu tem poza szeregiem bieżących spraw wygłosili referaty: referent rolny sejmku p. M. Słociński, o uprawie okopowych i instruktor ogrodniczy p. W. Wczeszczaka, o zakładaniu sadów. Na zebraniu tem 12 z obecnych gospodarzy zamówiło przeszło 300 szt. drzewek owocowych, na które uzyskali 3-ch letni kredyt.

(z) **Kombinatorzy.** Swego czasu pracował na robotach publicznych Jan Konieczny (Szkolna 21), który po wypracowaniu odpowiedniego czasu uzyskał prawo i pobierał zasiłki z funduszu bezrobocia. Aliści zapobiegliwy p. Konieczny pragnął koniecznie dochody swe powiększyć i po pewnych staraniach uzyskał nową pracę w pewnej piekarni w Kromołowie. Nie chcąc jednak zrezygnować z wypłacanych mu przez fundusz bezrobocia zasiłków i by nie tracić dniówki przy podejmowaniu go, polecił szwagrowi swemu Bolesławowi Orubie (Blanowska 5) zasiłek ten dla niego pobierać. Nieczysta ta sprawa wyszła na jaw i szwagrowie Konieczny i Oruba zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

(z) **Kradzież w sklepie.** Nocy wczorajszej zawierccy kawalerowie księżyca i wytrycha ujawnili dość ożywioną działalność okradłszy sklepy: kolonjalny Efrojma Słomnickiego (N. Rynek) i galanteryjny Jakóba Szarfa (11-go listopada 7), czyniąc każdemu z nich szkody wzwyż 300 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ — „Dynamit“. Kino „Uciecha“ — nieczynne.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 10. 9.

Warszawa dolar 8.91
Londyn 43.38
Paryż 35.00
Wiedeń 125.53
Praga 26.45
Belgja 124.15
Szwajcarja 174.12
Holandja 360.05
Dolar War. pr. obrt. 8.91 i pół

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 10. 9.

Bank Polski 116.50
5 proc. Poż. Konwer. 44.50
6 proc. Inwest. 91.00
3 proc. Poż. Budowl. 33.00
6 proc. Poż. Kolejowa 103.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 10. 9.

Żyto 21.25 — 21.75
Pszenica 20.75 — 21.75
Jęczmień brow. 21.50 — 23.50
Mąka żytnia 33.00 — 34.00
Mąka pszenna 32.50 — 34.50
Owies 17.50
Otręby żytnie 12.25 — 13.00
Otręby pszenne 11.75 — 12.75
Rzepak 27.50 — 28.50
Groch Wiktorja 23.00 — 26.00

Badanie „trwania życia ludzkiego“ w Polsce.

Ukazała się niedawno praca, nosząca tytuł: „Trwanie życia ludzkiego w Krakowie w okresie od r. 1881 — 1925“, napisana przez statystyka-antropologa krakowskiego, Jana Sambora. Podobną pracę ogłosił kilka miesięcy temu profesor statystyki i jeden z kierowników głównego urzędu statystycznego p. Stefan Szulc; nosi ona tytuł „Tablice wymieralności dla r. 1927“, a podaje, iż przeciętnie trwanie życia wynosiło w województwach zachodnich 45.4, a w południowych 43,8 lat.

Należy zaznaczyć, iż badania tego typu zapoczątkowane zostały w Polsce już przed laty 50 przez ówczesnego profesora akademji umiejętności, profesora antropologji, J. Majera, który obliczył, jak się to dzisiaj okazuje bardzo błędnie, dzięki niedoskonałości metod statystycznych) trwania życia w Krakowie w latach 1859 — 1864. Po nim zajmowali się tą kwestją i inni badacze. Najnowsza z pośród tych prac dotyczy trwania życia górali polskich od r. 1881 do r. 1925, przyczem dla pow. żywieckiego w Beskidach uzyskano dla mężczyzn około 25 lat, dla kobiet około 28 lat, dla pow. nowotarskiego na Podhalu dla mężczyzn około 32 lat, a dla kobiet około 34 lata.

Analogiczne badania we Francji (oparte na tablicach wymieralności 1920 — 1923), wykazały, iż przeciętne trwanie życia wynosiło tam dla mężczyzn 52,2, a dla kobiet 55,9 lat. Cyfry te dla Niemiec kształtują się korzystniej, a mianowicie 56,0 (mężczyźni), a 58,8 (kobiety).

OTWARCIE PARLAMENTU W LONDYNIE.



W dniu otwarcia parlamentu brytyjskiego policja z trudem torowała drogę premjerowi Mac Donaldowi (x) wśród towarzyszących mu tłumów. Za premjerem, który — jak to widzimy na obrazku — kroczy z pełnem troski obliczem, podążają dwie jego córki.

ROZRUCHY STRAJKOWE W BARCELONIE.



Pierwsze tygodnie młodej republiki — Hiszpanji mijają pod znakiem ciągłych rozruchów. W Barcelonie wybuchł ponownie strajk, który objął 300.000 robotników. Miasto przedstawia ponury widok. Sklepy pozamykane, wszelki ruch zamarł, miasto zupełnie pozbawione jest światła. O groźnej sytuacji świadczą liczne rozruchy mas robotników, jak to widzimy na rycinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

ZATWIERDZONE przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Koedukacyjne **KURSY HANDLOWE D-RA K. STATTLERA** w Będzinie, Modrzejowska 44, przyjmują **ZAPISY** codziennie od 11 — 13 i od 16 — 19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi.

LEKCYJ skrzypiec i śpiewu udziela dyplomowany muzyk R. Mugeński. Zawiercie, Kopalniana 14.

POSADY I PRACE.

NAUCZYCIELA francuskiego na 10 godz. tygodniowo poszukuje Gimnazjum w Sosnowcu. Zgłoszenia Dziewicza 4, tel. 3-96.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty trumniarskie. Czeladź, Kościelna 5, Żyłka.

MŁODA kresowianka, sympatyczna, pracowita lat 23, zajmie się życzliwie domem samotnej osoby. Oferty pod „Sympatyczna“ do administracji „Expresu Zagłębia“ w Kielcach.

POTRZEBNY czeladnik ślusarski do zakładu mechanicznego N. Zeltew, Będzin, Małachowskiego 46.

POSZUKUJE kucharki Kasyno Podoficerskie 23 p. a. p. w Będzinie. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia do kasyna.

POSZUKUJE się inteligentnych panów do sprzedaży nowości szkolnej. Zarobek zapewniony. Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza, Okrzei 16 m. 18.

SZUKAM posady w charakterze zarządczyni domu. Władam perfekt niemieckim, polskim. Dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ pod „Inteligentna“.

Kupno i sprzedaż.

ŁÓŻKO jesionowe ładnej solidnej roboty i otomana okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Jastrzębia 7 m. 2.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. 3 Maja 30, 6 sień mieszk. 25.

Zgubione dokumenty.

LAZAR Teodor zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat Zawiercia.

BRACHANIEC Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i kartę mobilizacyjną.

MARCELI SZMAL zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE.

UWAGA! Rejestracja samochodów odbędzie się 12 września br. w Szkole Szoferów w Sosnowcu, Promyka 3.

CHAIMOWI Chajdowi skradziono pokwitowanie z izby Skarbowej za opłacony patent, wyd. w Dąbrowie.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

NOWOCZESNA lakiernia samochodów syst. „Duco“ wykonuje lakierowania i poprawki, po cenach konkurencyjnych. Sosnowiec, Będzińska 23.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.